



**Anna Kutrzeba-Pojnarowa
(1913–1993)**

W dniu 6 maja 1993 r., na Starym Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, środowisko etnografów i etnologów polskich żegnało jednego ze swych najwybitniejszych przedstawicieli – Profesor Annę Kutrzebę-Pojnarową, zmarłą po długiej i ciężkiej chorobie 29 kwietnia.

W uroczystości żałobnej, która oprócz rodziny w kraju i za granicą zgromadziła liczne rzesze uczniów, współpracowników i przyjaciół, uczestniczyły reprezentacje ośrodków etnograficznych – uniwersyteckich, Polskiej Akademii Nauk, muzealnych, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego oraz innych stowarzyszeń naukowo-badawczych i społeczno-kulturalnych. Słowa pożegnania przy trumnie Zmarłej wygłosili przedstawiciele władz Uniwersytetu Warszawskiego oraz Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej, której Profesor Anna Kutrzeba-Pojnarowa była wieloletnim pracownikiem, a także Jej bliscy współpracownicy z ośrodków etnologicznych PAN w Warszawie i bliskiego Jej sercu Krakowa oraz innych placówek naukowo-badawczych. Kreśląc portret Zmarłej mówiono nie tylko o wielostronnych osiągnięciach na obszarach nauk etnologicznych, ale przede wszystkim charakteryzowano wyjątkowość Jej osobowości promieniującej na otoczenie

zarówno swym intelektem jak i otwartością na zawile problemy świata oraz na zwykłe ludzkie sprawy, wobec których nie przechodziła nigdy obojętnie.

Profesor Anna Kutrzeba-Pojnarowa, urodzona dnia 4 maja 1913 r. w Krakowie, należała do pokolenia etnografów polskich, którzy swój start naukowy rozpoczynali w bardzo wczesnym okresie swojego życia pod kierunkiem wybitnych uczonych okresu międzywojennego (historyków, etnografów, socjologów), a także w niezwykle korzystnych warunkach rozwoju intelektualnego swego rodzinnego domu. Była najstarszą spośród trzech córek (Anny, Heleny i Magdaleny) Janiny i Stanisława Kutrzebów. Ojciec, Stanisław Marian Kutrzeba – profesor historii ustroju Polski na Uniwersytecie Jagiellońskim, także rektor tegoż Uniwersytetu, oraz sekretarz generalny, a następnie prezes Polskiej Akademii Umiejętności – należał do wybitnych uczonych polskich o nie kwestionowanym autorytecie moralnym i społecznym. Matka, z domu Domaszewska, wywodząca się z Warszawy, była córką prawnika, sama zaś posiadała wykształcenie polonistyczne uzyskane na warszawskich Wyższych Kursach Naukowych, czyli tzw. „Latającego Uniwersytetu”.

Rodzice przywiązywali dużą wagę do kształcenia swych dzieci, przy czym szczególna rola przypadła matce, która sama uczyła swoje dzieci w domu, przerabiając z nimi odpowiedni zakres nauki szkolnej. W ten sposób Profesor Anna Kutrzeba-Pojnarowa ukończyła 4 klasy szkoły powszechnej oraz 2 lata w Państwowym Gimnazjum im. Królowej Wandy. W tymże gimnazjum odbywała dalsze lata nauki normalnie, uzyskując w 1931 r. maturę.

Ojciec włączał się również w wychowywanie i właściwe przygotowanie szkolne swych dzieci m.in. także poprzez dostarczanie im odpowiedniej lektury, wymagającej niekiedy bardzo znacznego wysiłku umysłowego.

Rozważając w swych ostatnich notach biograficznych problem „drogi”, która ją zaprowadziła na pole badań etnograficznych, Profesor Anna Kutrzeba-Pojnarowa wiąże ją z ogólnym klimatem panującym w ówczesnym Krakowie i zdecydowanie ze swoim gimnazjum, do którego uczęszczała. Wspomina, że wiele zawdzięcza swym nauczycielom gimnazjalnym – Leopoldowi Węgrzynowiczowi, Józefie Bergruen (przyrodniczce), Marii Mrozek-Dobrowolskiej (geografce) oraz Zofii Richter (fizyczce). „Na okres gimnazjum – pisze – przypada moje pierwsze zetknięcie się ze wsią i jej kulturą. Było ono zrozumięciem w klimacie Krakowa, zauroczonego od czasu Młodej Polski pięknem ludowej sztuki. Bezpośrednim motywem mojej inicjacji etnograficznej było zorganizowanie w moim gimnazjum młodzieżowego Koła Krajoznawczego, które włączyło się w akcję zbierania kapliczek wiejskich według kwestionariusza zredagowanego przez Seweryna Udzięła, dyrektora krakowskiego Muzeum Etnograficznego, a ogłoszonego przez Leopolda Węgrzynowicza w piśmie *Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej* «Orlim Locie» w 1928 r. Plonem tej pierwszej penetracji terenowej przeprowadzonej w rozległej wsi Zawoi pod Babią Górą (gdzie wraz z rodzicami i siostrami spędzała wakacje szkolne w leśniczówce należącej do lasów Polskiej Akademii Umiejętności) było 49 barwnych rysunków i opisów

wszystkich kapliczek wiejskich, które stały się podstawą pierwszego mojego artykułu pt. «Kapliczki, krzyże i figury przydrożne w Zawoi», wydrukowanego w «Orlim Locie» w 1929 r.»

Poprzez owe kapliczki i obserwację wsi budzą się dalsze zainteresowania, tym razem dotyczące góralskiego budownictwa. Pisze na ten temat: „Oczarowało mnie piękno i różnorodność rozwiązań architektonicznych, dobre proporcje, przy wielkiej prostocie, solidność wykonania. Rzuciłam się na inwentaryzację, wzorując się na pięknej pracy Władysława Maklakiewicza o budownictwie ludowym Podhala, którą zapewne ojciec przyniósł mi z biblioteki PAU”.

Rezultatem zainteresowań architektonicznych stała się pierwsza drukowana w 1931 r. książka pt. *Budownictwo ludowe w Zawoi* wydana nakładem Muzeum Etnograficznego w Krakowie, a jeszcze wcześniej nagrodzona przez Komisję Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej. Bo pisząc tę pracę autorka była jeszcze wówczas uczennicą gimnazjalną. Warto przy tym dodać, że prof. Kutrzeba, który „patronował” zainteresowaniom etnograficznym córki i Jej badaniom dotyczącym budownictwa ludowego w Zawoi – kategorycznie odmówił swej zgody na propozycję profesora Węgrzynowicza, by pracę tę wprowadzić do planu wydawniczego Polskiej Akademii Umiejętności, której był wówczas generalnym sekretarzem. Charakterystyczna była również jego wypowiedź w tej sprawie: „Akademia jest dla uczonych, a nie dla uczennic”. Kiedy jednak książka ukazała się w druku pokrył z własnych zasobów koszty związane z jej wydaniem.

Nie może zatem budzić żadnej wątpliwości fakt, że Profesor Anna Kutrzeba-Pojnarowa w osobie swego ojca miała głównego orędownika i przewodnika swych pierwszych zainteresowań i prac badawczych. To właśnie przez ojca, już w Zawoi, poznała swego późniejszego profesora Kazimierza Dobrowolskiego, który we wspólnych wędrówkach podbabiogórskich wprowadzał Ją w ogólną problematykę badań kulturowych. Wskazywał na interesujące zagadnienia wpływów niesionych w Karpatach przez kolonizację wołoską i wiążący się z tym problem zderzenia kultury pasterskiej z kulturą wsi rolniczych. W badanej współcześnie rzeczywistości kulturowej poszukiwał bowiem śladów kształtowania się i trwania stałych i zmiennych cech jej podłoża historycznego. „Ojciec mój – napisała – patronował moim etnograficznym zainteresowaniom. Gdy myślę dziś o nim widzę go, jako uczonego uformowanego w epoce Młodej Polski, tego wielkiego zrywu w literaturze, plastyce i świadomości narodowej. W swym podstawowym dziele: «Historia ustroju Polski» przeciwstawił się, rozpowszechnionemu w kraju i za granicą przez tzw. szkołę historyczną krakowską pesymistycznemu pogładowi na nasze zdolności do rządzenia krajem. Głosił trzeźwą ocenę, że dawna Polska miała swój własny styl życia politycznego, łączący ją z wolnościowymi ustrojami zachodu. Ten ideał należał zdaniem ojca do moralnego jestestwa Polaka, więc zrywać z nim nie należało”. Nie obojętny był również stosunek Jej ojca do położenia warstwy chłopskiej. „Wskazując na wielkość i piękno naszej państwowości w najlepszych okresach jej istnienia,

widział jednak ciężki los chłopca, którego «cień» padał na całą naszą przeszłość. Umiał też cenić wśród źródeł w przeszłości te, które oświeślały trudne życie chłopca. Był jednym z tych uczonych uniwersyteckiego środowiska krakowskiego, którzy patronowali stworzeniu krakowskiego Muzeum Etnograficznego. Nic więc dziwnego, że obserwował z aprobatą moje prace.”

W przyszłości Profesor Anna Kutrzeba-Pojnarowa pogłębi i utrwali swój stosunek do wsi jako środowiska społeczno-kulturowego. Uczyni to pod znacznym wpływem swojego związku małżeńskiego z Marianem Pojnar, wywodzącym się ze wsi Trześniów w byłym powiecie brzozowskim na Podkarpaciu, a następnie pod wpływem swych 40-letnich, serdecznych powiązań z Jego rodziną i wsią rodzinną. Bo choć Marian Pojnar, jako żołnierz września 1939 r. znalazł się w wojsku polskim na terenie Francji, a następnie w Szwajcarii i tam będąc internowany ukończył rozpoczęte we Lwowie w 1938 r. studia prawnicze na Uniwersytecie we Fryburgu – to jednak siła związków rodzinnych i przywiązanie do własnego kraju spowodowały, że Jego powrót ze Szwajcarii nastąpił wkrótce po zakończeniu wojny. Swych związków uczuciowych z rodzinną ziemią podkarpacką nigdy nie utracił i kontynuował je nadal wspólnie ze swą żoną, dla której Trześniów stał się swoistą przystanią życiową oraz obiektem pogłębionych obserwacji, badań i uogólniających refleksji na temat rozwoju kulturowego wsi.

Mówiąc o cechującym Profesor Annę Kutrzebę-Pojnarową głębokim zaciekawieniu, a może nawet zafascynowaniu kulturą ludową warto wspomnieć, że „korzenie wiejskości” tkwiły również w Jej genealogii rodzinnej. Jej dziadek Jan Kutrzeba przybył do Krakowa jako młody rzemieślnik – introligator z Myślenic i tam z czasem dopracował się własnego zakładu oprawy i sprzedaży obrazów. W jego zakładzie oprawiali swe obrazy tacy m.in. artyści, jak: Jan Matejko, Stanisław Wyspiański, Włodzimierz Tetmajer, Kazimierz Sichulski, Leon Wyczółkowski oraz Julian Fałat.

Ale właśnie matka dziadka Jana Kutrzeby, z domu Waleria Pawlik, pochodziła ze wsi, z rodziny chłopskiej i była przyrodnią siostrą Stefana, Antoniego Pawlika, dyrektora Akademii Rolniczej w Dublanach, a następnie cenionego profesora i rektora Politechniki Lwowskiej. Trzeba dodać, że również warszawska rodzina matki swymi korzeniami genealogicznymi sięgała wsi kujawskiej pochodzenia szlacheckiego i mazowieckiej wsi drobno-szlacheckiej.

Profesor Anna Kutrzeba-Pojnarowa miała pełną świadomość znaczenia w Jej życiu środowiska w którym się wychowywała i z którego wyrosła. Pisała bowiem: „Jak najbardziej uznaję wpływ środowiska w którym, spędziło się młodość, na «postawę wobec świata». Ingeruje ono na długo w nasze nawyki, myślenie, hierarchię wartości. Może też wywołać zasadniczy sprzeciw. Ja miałam szczęście. Byłam w «czepku» urodzona, w Krakowie, przesiąkniętym historią, tradycjami jeszcze Młodej Polski, wysoko intelektualnie stojącej rodzinie. Rodzina ta wywodząca się ze strony ojca z mieszczan i chłopów, w XIX i XX w. torowała sobie drogę z prowincji do

miasta, by wydać tam kilka wybitnych postaci wyróżniających się w nauce i życiu publicznym.”

Studia na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyła Profesor w latach 1931–1937. Chociaż miała za sobą pierwsze próby prac etnograficznych w Zawoi jeszcze z czasów gimnazjalnych, to jednak wybrała kierunek historyczny – z nachyleniem ku historii średniowiecza. Była pod urokiem swych znakomitych profesorów historii – Jana Dąbrowskiego, Władysława Semkowicza, Władysława Konopczyńskiego, Romana Grodeckiego, Stanisława Kota i wielu innych. Ale wrodzona skłonność intelektualna do przekraczania barier międzydyscyplinarnych prowadziła ją na wykłady, ćwiczenia i seminaria z zakresu historii kultury, archeologii, geografii, historii prawa (wykładanej przez ojca), a także etnografii i socjologii. „Od I roku – pisze – wciągnęło mnie seminarium z etnografii Słowian i wykłady Kazimierza Moszyńskiego, pasjonujące zajęcia z etnografii i socjologii Jana Stanisława Bystronia, następnie Kazimierza Dobrowolskiego.”

Na zajęciach tych, zwłaszcza u profesora Kazimierza Moszyńskiego, zaprzyjaźnia się z grupą późniejszych znanych z pracy i literatury etnografów: Mieczysławem Gładyszem, Marią Gładyszową, Jadwigą Klimaszewską, Romanem Reinfussem, Jerzym Langmanem, Józefem Ligezą. Mimo tych wielu ubocznych zainteresowań pracą magisterską pt. „Vesnica – dani na miodowa” przygotowuje z zakresu historii średniowiecza. Dodatnia ocena tej pracy zostaje nagrodzona opublikowaniem jej w 1938 r. przez prof. Franciszka Bujaka w *Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych*. Pod koniec studiów uniwersyteckich Prof. A. Kutrzeba-Pojnarowa kończy również roczne Studium Pedagogiczne dla historyków oraz odbywa praktykę w Gimnazjum Męskim im. Jana Sobieskiego.

Ale właśnie związanie się poprzez seminarium profesora K. Moszyńskiego z etnografią zrodziło nowe tematy m.in. późniejszej pracy doktorskiej, które wpłynęły również pośrednio na zmianę kierunku dalszych zainteresowań naukowych.

Z inicjatywy profesora Moszyńskiego już w 1937 r. przygotowuje edycję IV tomu „Prac Etnologicznych” Stanisława Ciszewskiego, różne artykuły oraz zrealizowaną i obronioną już po II wojnie w 1947 r. pracą doktorską pt. „Rozwój etnografii i etnologii w Polsce”. Jej promotorem był prof. Kazimierz Dobrowolski, a egzaminatorami – prof. K. Moszyński i prof. W. Semkowicz. Praca została opublikowana w 1948 r. w wydawnictwie jubileuszowym Polskiej Akademii Umiejętności.

Uwieńczeniem starannego wychowania i wykształcenia szkolnego, pomyślnie ukończonych studiów oraz liczącego się już dorobku naukowego było zaangażowanie Prof. Anny Kutrzeby-Pojnarowej od dnia 1 I 1937 r. w Katedrze Socjologii i Etnologii UJ, kierowanej przez profesora K. Dobrowolskiego, na etacie młodszego asystenta. Fakt ten był już tylko formalnym przypieczętowaniem przejścia z historii na obszary badań etnologiczno-socjologicznych, które były niewątpliwie bliższe Jej psychice skierowanej na poznanie człowieka

i jego kultury i w obrębie których „przeczuwała” dla siebie szersze możliwości pracy naukowej i dydaktycznej. Nie skorzystała również ze zgłoszonej w niedługim czasie propozycji przejścia do Katedry Historii Średniowiecza u prof. J. Dąbrowskiego. W Katedrze Socjologii i Etnologii UJ „przetrwiała” z przerwą wojenną – jak sama to odnotowała – do 1 czerwca 1953 r. Następny okres w Jej życiu wiąże się z przeniesieniem do Warszawy i dalszą pracą w Katedrze Etnografii Uniwersytetu Warszawskiego (obecnie Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej) oraz w Zakładzie Etnografii Polski Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN (obecnie Zakład Etnologii Instytutu Archeologii i Etnologii PAN).

Czas wojny i okupacji niemieckiej już u samego początku dotkliwie dotknął dom rodzinny Profesor Kutrzeby-Pojnarowej. Już 6 listopada 1939 r. w wielkim aresztowaniu krakowskich uczonych został również zaaresztowany ojciec – prof. Stanisław Kutrzeba, ówczesny prezes PAU i wywieziony wraz z innymi profesorami do więzienia we Wrocławiu, a następnie do obozu w Sachsenhausen koło Berlina, skąd wrócił z grupą starszych profesorów w lutym 1940 r. (po interwencji królowej włoskiej). Profesor Kutrzeba, który – jak wspomina Córka – zaraz po opuszczeniu Krakowa przez polskie władze wojskowe i cywilne zwrócił się do metropolity Adama Sapięhy z inicjatywą powołania w Krakowie Komitetu Obywatelskiego – po powrocie z obozu oddał się bez reszty sprawom narodowym i społecznym. Organizował i roztaczał opiekę nad uczonymi wysiedlonymi z Poznania, Lwowa, Warszawy. Wszedł w struktury podziemnego Uniwersytetu, jako dziekan Wydziału Prawa. „Przez nasz dom – pisała – przechodziły dziesiątki osób, szukających oparcia i rady. Krzyżowały się nici różnych ważnych zadań. Przybywali kurierzy z wieściami z Zachodu. Tkwiałam z natury rzeczy w części tych spraw”. A dom rodzinny był już w tym czasie bez matki, która zmarła przedwcześnie na serce w 1937 r. W tej nowej sytuacji zachodziła konieczność podjęcia pracy, „gdyż trzeba było zarabiać” – jak sama pisała o tych czasach. „Od stycznia 1940 r. zostałam zatrudniona w centrali Rady Głównej Opiekuńczej, gdzie pracowałam do 18 stycznia 1945 r. w charakterze urzędniczki. Prowadziłam m.in. dział informacji o sprawach prowadzonych przez RGO, wykazy osób – Żydów, które z głębi Rosji chciały wracać do rodzinnego Krakowa, opracowałam (z wyjątkiem pierwszego) wszystkie (37) sprawozdania roczne RGO, kwartalne, miesięczne zawierające również ocenę sytuacji gospodarczej Generalnej Guberni itp.” Praca w RGO, która dawała wgląd w trudne, czy wręcz tragiczne sytuacje ludzkie, mobilizowała do pomocy, także świadczonej prywatnie. Miało to zwłaszcza miejsce w stosunku do profesorów z innych ośrodków uniwersyteckich oraz członków Akademii, których losem zajmował się ojciec, jak również w stosunku do wysiedlonych z Warszawy po upadku powstania w 1944 r. „W naszym mieszkaniu – pisała – i w dużym stopniu na naszym utrzymaniu i innych formach pomocy znalazło się w tym czasie kilkanaście osób.”

Niezależnie od wymienionych prac tkwiła również głęboko w działalności konspiracyjnej. „Byłam, jak cały dom, wciągnięta w różne roboty podziemne: przekazywania informacji radiowych, starania się o «lewe» papiery dla ukrywających się, ułatwiania różnego rodzaju kontaktów m.in. adresów dla ukrywających się Żydów itp.” Jej stałe kontakty z pracującą w podziemiu grupą prawników poznańskich z profesorem historii ustroju Polski Uniwersytetu Poznańskiego Zygmuntem Wojciechowskim, przekształciły się z czasem – jak pisze – „w stałe związanie z przygotowaniem krakowskiego biuletynu informacyjnego dla Departamentu Informacji Delegatury Rządu”, którego redaktorem był Stanisław Ziemba ps. Stanisław Szczerbiński (por. S. Ziemba, *Czas przelomu*). Do biuletynu tego przekazywała odpowiednie informacje m.in. także relacje uzyskane od dziewcząt wiejskich zamieszkałych w Krakowie lecz pochodzących ze wsi lasowiackich – okolic Kolbuszowej. Pod pozorem badań na temat opóźnionych w rozwoju cywilizacyjnym wsi, odnotowywała informacje dotyczące obiektów niemieckich, na których prowadzono doświadczenia z pociskami V-2. Informacje te miały wielkie znaczenie dla polskich, wojskowych służb wywiadowczych.

Po przeniesieniu się w 1944 r. redaktora S. Ziembę do Warszawy Profesor Kutrzeba-Pojnarowa sama już montowała ów biuletyn, pisząc go na maszynie biurowej w RGO. „Wiadomości zbierałam sama i otrzymywałam od różnych osób m.in. informacje o sabotażach i katastrofach kolejowych dostarczał mi syn kolejarza, sam urzędnik kolejowy i uczeń gimnazjalny, Stanisław Zaczek, późniejszy aktor. Imponował pamięcią, z której cytował numery pociągów i wagonów, daty, miejscowości”. Punktem kontaktowym dla tej działalności było mieszkanie zaprzyjaźnionej Heleny Heise zamieszkałej na ul. Sebastiana w Krakowie. Dostarczone biuletyny przekazywał dalej Alfred Zaremba, późniejszy profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po zakończeniu wojny Profesor Anna Kutrzeba-Pojnarowa powraca do przerwanej na okres okupacji pracy w Katedrze Socjologii i Etnologii UJ. Zarówno jednak dla Niej, jak i rodziny nie był to czas łatwy. „Okres powojenny – napisze później – był ciężki nie tyle z powodu trudności materialnych. Entuzjazm końca wojny i okupacji i zapał do pracy mieszały się ze świadomością dziejących się tragedii. Nie ominęły one naszego domu”. Początkowo sprawa dotyczyła tylko ojca – profesora Kutrzeby, który „po usilnych naleganiach z różnych stron zgodził się w 1945 r. stanąć na czele delegacji Polskiej Akademii Umiejętności, biorącej udział w jubileuszu 150-lecia Moskiewskiej Akademii Nauk. W drodze do Moskwy, w Mińsku, zaproponowano mu jednak udział w Komisji Konsultatywnej do reorganizacji Tymczasowego Rządu Polskiego, w myśl postanowienia Konferencji Jałtańskiej. Sięgano w ten sposób do autorytetu uczonego i organizatora nauki polskiej, wielkiego formatu obywatela, który już w latach 1918–1919 był członkiem polskiego Biura Kongresu Wersalskiego.

A było to w czasie kiedy w Moskwie toczył się proces przeciwko polskiemu podziemiu. „Ogromne napięcie – pisze – jakie towarzyszyło temu

posiedzeniu z racji także odbywającego się procesu polskich przywódców podziemia spowodował szok, a następnie chorobę i szybką śmierć” (styczeń 1946 r.) Wysoce nieprzychylnym i wręcz tragicznym okazał się również ten czas dla innych członków rodziny. Pod pretekstem zwalczania działań nielegalnych, a także w związku z toczącym się procesem organizacji Wolność i Niezawisłość (WiN) zostaje aresztowana najmłodsza i już jedyna siostra Magdalena (średnia siostra Helena zmarła w czasie wojny) oraz jej mąż. Wyroki zapadły duże, dzięki amnestii siostra wyszła z więzienia po 2, a jej mąż po 8 latach. Represje nie ominęły również osoby Profesor Kutrzeby-Pojnarowej, która w okresie powojennym działała w Polskim Stronnictwie Ludowym kierowanym przez Stanisława Mikołajczyka i w związku z tym jeździła do Warszawy w roli bezpośredniego łącznika pomiędzy ojcem a St. Mikołajczykiem. Decyzję zwolnienia Jej z pracy w Uniwersytecie, podpisaną przez ówczesnego rektora UJ, unieważnił swymi wpływami w Ministerstwie Oświaty i Szkół Wyższych etnograf Jan Manugiewicz, ps. Szymon Żoła, przedwojenny dyrektor Muzeum Etnograficznego w Łodzi, a po wojnie dyrektor odradzającego się Muzeum Kultur Ludowych z siedzibą w Młocinach koło Warszawy (obecnie Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie).

Jako asystent, a następnie adiunkt Katedry Socjologii i Etnologii Prof. Kutrzeba-Pojnarowa prowadzi teoretyczne i praktyczne zajęcia ze studentami etnografii, socjologii i historii sztuki. Uczestniczy w badaniach Katedry na obszarze regionu krakowskiego, które w przyszłości zaowocowały tzw. monografiami problemowymi, w tym także Jej indywidualną publikacją książkową o wsi Mnikowie pod Krakowem. Bierze ponadto żywy udział w pracach etnograficznych prowadzonych w skali krajowej w ramach Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, które w tym czasie spełniało rolę głównego koordynatora wszelkich poczynań naukowo-badawczych i organizacyjnych. Prowadziła także w Krakowie (w latach 1947–1951) delegaturę Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie, której zadaniem było dokonywanie penetracji terenowej w Polsce południowej i skupywanie – głównie przez studentów – eksponatów z zakresu kultury ludowej. Dla wielu studentów znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych owe dodatkowe zajęcia były prawdziwym dobrodziejstwem.

Oddzielnym i w pierwszym okresie powojennym porównującym tematem zainteresowań badawczych Profesor Anny Kutrzeby-Pojnarowej stały się Ziemie Zachodnie. Zrodziły się one pod wpływem spotkań z dawnymi towarzyszami pracy podziemnej, którzy w warunkach powojennych prowadzili względnie współpracowali z redakcjami takich pism jak „Dziennik Zachodni”, „Przegląd Zachodni” bądź „Zachodnia Agencja Prasowa”. Do tych czasopism, a także do krakowskiego radia pisała odpowiednie artykuły etnograficzne, współpracowała także z instytucjami zajmującymi się problematyką odzyskanych Ziemi Zachodnich. Uwieńczeniem tych zainteresowań był artykuł „Lice ludu” w zbiorowej pracy pt. *Ziemia Lubuska* pod red. Z. Kaczmarka i M. Zajchowskiej (1950).

Reforma studiów socjologiczno-etnograficznych na Uniwersytecie, w wyniku których zamiast archeologii i etnografii powstało Studium Kultury Materialnej, a w miejsce socjologii Studium Nauk Społecznych, pociągające za sobą konieczność znacznego przekwalifikowania się zespołu pracowniczego spowodowała, że Profesor Anna Kutrzeba-Pojnarowa przyjęła w 1953 r. propozycję profesora Witolda Dynowskiego przeniesienia się do kierowanej przez niego Katedry Etnografii w Warszawie. Z decyzją tą wiąże się nowy okres życia i działalności, początkowo trudny ze względu na ośmioletnie dojeżdżanie z Krakowa i przebywanie w tym czasie w warunkach niemal „polowych”, bo we własnym gabinecie zakładowym. Dopiero sprzedaż rodzinnego domu w Krakowie i części biblioteki ojca ułatwiła kupno mieszkania spółdzielczego w Warszawie, gdzie zamieszkała wraz ze swym mężem. Mąż, jako prawnik specjalizujący się w zagadnieniach związanych z inwestycjami mieszkaniowymi, pracował w instytucjach, które w dużym stopniu decydowały o prowadzonej w tym zakresie polityce inwestycyjnej m.in. w regionalnej Komisji Planowania, w Krakowskiej Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, a w Warszawie w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Przeciwwstawiając się bezskutecznie polityce preferowania wielkich inwestycji przemysłowych na rzecz rozwoju małych miast i osiedli wiejskich skorzystał z przysługujących mu praw kombatanckich i przeszedł na wcześniejszą emeryturę. Decyzja ta ułatwiła mu włączenie się do prac badawczych żony prowadzonych w rodzinnym Trześniowie w charakterze najbardziej wiarogodnego informatora, organizatora oraz eksperta – co ze szczególną wdzięcznością zawsze podkreślała Autorka monografii o tej wsi.

Okres „warszawski” stwarzał dla Profesor Kutrzeby-Pojnarowej nowe, wielopłaszczyznowe możliwości pracy dydaktycznej, naukowo-badawczej i naukowo-organizacyjnej. Mała obsada pracownicza Katedry wymagała zwielokrotnienia prowadzonych przez Nią wykładów i zajęć seminaryjnych. Oprócz obowiązujących treści zawartych w programach nauczania należało jeszcze w umiejętny sposób wprowadzać studentów w otaczające środowisko. Bogate, pod względem różnorodności kulturowej „zaplecze” regionalne Warszawy, wymagało stałego pogłębiania wiedzy na temat tych środowisk potrzebnej zarówno dla celów dydaktycznych, jak i badawczych. Bezpośrednią znajomość środowisk regionalnych osiągnano poprzez Międzyuczelniane Obozy Etnograficzne, praktyki wakacyjne, oraz indywidualne bądź zespołowe badania. Nawiązywano kontakty z terenowymi ośrodkami etnograficznymi – muzeami i stowarzyszeniami naukowo-badawczymi. We wszystkich tych poczynaniach Profesor brała żywy udział spełniając oczywiście rolę nauczyciela – zawsze kompetentnego i życzliwego, dzielącego się bezinteresownie swoją wszechstronną wiedzą i doświadczeniem. Na Uniwersytecie Warszawskim uzyskała kolejno stopień naukowy docenta, następnie profesora nadzwyczajnego oraz profesora zwyczajnego.

Niezależnie od swego podstawowego zajęcia w Uniwersytecie Warszawskim Profesor Anna Kutrzeba-Pojnarowa włączyła się w prace badawcze

Zakładu Etnografii Polski IHKM PAN – początkowo na umowach zleconych, a następnie na połowie etatu (do 1961 r.) jako zastępca, a później kierownik Zakładu (do 1971 r. bez etatu). Z zespołem etnografów IHKM kontynuowała rozpoczęte przez profesora W. Dynowskiego na Międzyuczelnianych Obozach Etnograficznych studia nad kulturą ludową regionu kurpiowskiego. Efektem tych badań jest 3 tomowe opracowanie zbiorowe pt. *Kurpie Puszcza Zielona* (1962–1965) oraz kilka prac monograficznych, których była zarówno kierownikiem, jak i redaktorem. Poważny udział autorski i redakcyjny miała również w zbiorowym opracowaniu 2-tomowej syntezy pt. *Etnografia Polska – Przemiany kultury ludowej* (1976–1981) oraz innych pracach przygotowywanych w ramach Zakładu Etnografii IHKM. Uczestniczyła również w pracach oraz w redakcjach wydawnictw Zakładu – wnosząc niezmiennie wiele swych cennych uwag, ocen i propozycji ulepszeń merytorycznych.

W pracy przywiązywała wielką wagę do dyscypliny umysłowej i rzetelności zawodowej jakie winny cechować pracownika naukowego. Od podejmujących nowe tematy badań wymagała zarówno koniecznego przygotowania teoretycznego, jak i solidnego warsztatu naukowego. Nie tolerowała „łatwych” uogólnień nie popartych dokumentacją źródłową. A źródła uczyła weryfikować – zarówno te „zastane”, jak i „wywołane” w trakcie etnograficznych badań terenowych. Uczyla także właściwej interpretacji źródeł terenowych – w nawiązywaniu do szerszej myśli teoretycznej.

Prowadzone przez nią seminaria oraz inne zebrania naukowe, np. z wyjazdów zagranicznych, zawsze pełne treści i bogate w interesujące dygresje, zmuszały do refleksji oraz stałego pogłębiania swego stosunku do badanego środowiska społecznego. Poszukiwała partnerstwa w dyscyplinach pokrewnych etnografii, a więc w historii, socjologii, folklorystyce czy historii sztuki. Była jednak bez reszty oddana etnografii i etnologii i o interesy tego kierunku badań naukowych dbała na wszystkich polach swojej działalności – nigdy się im nie sprzeniewierzając. Swoją pogląd na etnografię, jako kierunek naukowy o charakterze interdyscyplinarnym, wyłożyła i uzasadniła na konferencji zorganizowanej w 1986 r. przez Katedrę Etnografii Słowian UJ z okazji 60-lecia „Krakowskiej szkoły etnograficznej”. Mówiąc o wkładzie tej szkoły w rozwój etnografii i etnologii polskiej stwierdziła, że „etnografia była i jest nauką pogranicza między nią a wielu innymi dyscyplinami i nie tylko humanistycznymi... Określając w rozmaity sposób swoje pole badań zawiązywała ona rozmaite sojusze, stając się współpartnerem wielu innych nauk wypełniała treścią nie zapisane karty historii. Inspirowała nowe kierunki badań i sposób rozumienia człowieka i losu”. Wydaje się, że takie właśnie rozumienie etnografii może być nadal inspirujące dla współczesnych badaczy kultury.

Będąc z prawdziwego zamięłowania i także ze świadomego wyboru badaczem kultury wsi polskiej – śledziła zawsze pilnie kierunki rozwoju etnologii europejskiej i światowej. Już przed wojną, po studiach wyjeżdżała dwukrotnie z ojcem na Międzynarodowy Kongres Historyków we Francji i Szwajcarii. Po wojnie natomiast, jako etnograf uczestniczyła w międzynarodowych

kongresach antropologów i etnologów w Moskwie, Paryżu, Chicago i Zurychu, a także w licznych międzynarodowych konferencjach związanych z działalnością Międzynarodowej Komisji do Badania Kultury Ludowej Karpat i Bałkanów oraz pracami redakcyjnymi czasopisma „Demos”, odbywających się systematycznie w różnych zainteresowanych krajach uropejskich. Z zagranicznych pobytów naukowych za najważniejszy uważała 4-miesięczny pobyt w Paryżu połączony ze studiami bibliotecznymi, obozem etnograficznym oraz uczestnictwem w zajęciach uniwersyteckich. Z przedstawicielami nauk etnologicznych innych krajów utrzymywała żywe kontakty, ciesząc się nie kwestionowanym autorytetem i przyjaźnią.

Mimo nawału zajęć dydaktycznych oraz wielu innych prac i obowiązków zawodowych i społecznych, Profesor Anna Kutrzeba-Pojnarowa realizowała konsekwentnie własne, indywidualne plany badawczo-naukowe, zgodnie z Jej zainteresowaniami. Jej prace badawcze – jak sama to ocenia – mieszczą się w czterech podstawowych grupach tematycznych: 1) analizy średniowiecznego źródła historycznego, 2) historii etnografii polskiej i charakterystyki metod przez Nią stosowanych, jej wkładu w rozwój nauki światowej, 3) odtwarzaniu obrazu ginącej na naszych oczach kultury polskiej wsi w jej regionalnym zróżnicowaniu, prawidłowościach ogólnych i procesach zmian, 4) zwrócenia uwagi na osobliwości kultury wsi polskiej i ciężki los chłopów dawniej i obecnie oraz niepewną przyszłość rolnictwa chłopskiego.

Stwierdza przy tym, że z 3 grupą tematyczną „przedstawienia kultury konkretnych wsi i regionów, wiąże się cała Jej podstawowa twórczość naukowa na polu etnografii. „Przedstawianiu kultury konkretnych wsi i regionów – pisze – podporządkowałam studia o metodach i źródłoznawcze. Wysłałam od obserwacji wytworów sztuki i rzemiosła we wsi podbabiogórskiej. Po wojnie zainteresowała mnie na krótko powracająca do Polski wieś lubuska i na długi okres przeobrażenia kultury podkrakowskiej wsi Mnikowa, stającej się niemal przedmieściem miasta.” (1968)

Uważa również, że cała Jej twórczość naukowa okresu warszawskiego dotycząca Mazowsza, Kurpiowszczyzny, Podlasia oraz ich badaczy – poprzedników, wypełnia konkretną treścią ten właśnie temat. Dotyczy to także prac magisterskich Jej uczniów wprowadzanych przez Nią w problematykę etnograficzną różnych regionów kraju: Mazowsza, Krakowskiego, Karpat i Podgórze.

Swoją postawę do podstawowych problemów związanych z etnografią polską i jej badaczami, tradycją i przemianami kultury chłopskiej wyraziła w swoim refleksyjnym i dojrzałym w ocenach opracowaniu *Kultura ludowa i jej badacze – Mit i rzeczywistość* (1977).

Za najdojrzalszy owoc swoich osiągnięć badawczych uznała ostatnią swą książkę pt. *Trzeźniów. Przemiany tradycyjnej kultury wsi* (1988). Praca ta będąca wynikiem 40-letniej obserwacji życia mieszkańców wsi wskazuje na warunki rozwoju oraz na trwałe i zmienne cechy tejże społeczności i kultury. Temat referatu pt. „Przyszłość kultury wsi w świetle jej przeszłości”, przygotowany na

podstawie trześniowskich badań etnograficznych, a wygłoszony w 1984 r. na jubileuszu 90-lecia profesora K. Dobrowolskiego w Krakowie – jest sformułowaniem ściśle adekwatnym do treści zawartych w opracowaniu książkowym. Dzięki analizie materiałów źródłowych dokonanej w perspektywie historyczno-socjologicznej oraz umiejętne zastosowaniu zasady łączenia teorii i opisu – Autorka osiągnęła sukces oddania czytelnikowi książki na temat kształtowania się kultury wsi o wymiarze uniwersalnym, zawierającym również elementy jej prognozowania.

W swoich ostatnich nie dokończonych rozważaniach na temat etnografii polskiej okresu międzywojennego i po II wojnie światowej, widzianej oczyma uczestnika, wnikliwego obserwatora, przede wszystkim zaś człowieka zaangażowanego, poczuwającego się do pełnej odpowiedzialności za poziom, kierunek i w ogóle los polskiej etnografii i etnologii – Profesor Anna Kutrzeba-Pojnarowa nawiązuje również do oceny swojego w niej miejsca. Stwierdza przede wszystkim, że „sytuacja współczesnej etnologii polskiej jest konsekwencją całej jej historii”. Wyróżnia przy tym dwa w niej nurty:

1) opisowy, etnograficzny, przywołujący coraz lepsze sposoby odkrywania modeli różnych nieznanymi (lub mniej znanych) kultur i społeczności oddzielonych od nas czasem lub przestrzenią,

2) teoretyczny, referujący różne stanowiska utrzymujące się lub wysuwane obecnie w nauce obcej i poza etnologią. Niekiedy ambitne – wysuwające dość rozstrzelone, autorskie propozycje dotyczące sensu i zakresu dyscypliny.

W nurcie pierwszym widzi „do pewnego stopnia uwspółcześioną kontynuację historycznej drogi polskiej szkoły etnologicznej, natomiast nurt drugi prezentują na razie jednostki rekrutujące się przede wszystkim z młodszych pracowników uniwersyteckich”. Do własnych osiągnięć w etnografii zalicza w największym skrócie: 1) opracowanie biogramów wybitnych postaci, 2) badanie i weryfikowanie w empirii założeń teoretycznych, 3) wkład do znajomości historii etnografii i etnologii w Polsce poprzez – wysuwane w szeregu opracowań wnioski teoretyczne, generalizacje historyczne dotyczące pojęcia chłopstwa i wsi tradycyjnej, zróżnicowanie tej ostatniej i współzależność pomiędzy procesem współczesnych przemian, a przeszłością wsi i mechanizmów współczesnych przemian.

Wspomina przy tym, że największą satysfakcję dała Jej pierwsza książka o budownictwie ludowym w Zawoi i ostatnia – podsumowanie 40-letnich studiów i obserwacji uczestniczących, dotyczących podkarpackiej wsi Trześniowa, „próba stworzenia wzoru dla tego typu wsi i zmieniającej się rzeczywistości widzianej oczami moimi i odczuciami mieszkańców oraz mojego męża”. Lapidarnie określa również swoją metodologiczną postawę: „Jestem eklektykiem z krakowskiej szkoły historyczno-socjologiczno-etnologicznej. Co przyniosłam z tej szkoły, co wniosłam sama niech ocenią moi uczniowie. Wiem, że mi przyznają umiejętność interpretacji źródeł «wywołanych» w szerszych kategoriach systemów kultury, ich prawidłowości i przekształceń strukturalnych.”

Dotychczasowe, najpełniejsze podsumowanie całokształtu działalności i dorobku naukowego Profesor Anny Kutrzeby-Pojnarowej zawarte jest w 35 tomie (zeszyt 2) „Etnografii Polskiej” (1991) wydanym z okazji jubileuszu 60-lecia pracy naukowej. Główną pozycję tego tomu stanowią: Jej własne, mądre, proste i wzruszające „Przemówienie do Kolegów i Uczniów”, „Refleksje nad życiem i pracą” pióra Zofii Sokolewicz oraz wybór bibliografii prac opublikowanych. Należy żywić nadzieję, że dorobek ten doczeka się pełnej oceny merytorycznej i stanie się dla pokolenia młodych etnografów i etnologów polskich źródłem rzetelnej wiedzy, przekazem doświadczeń i wzorów postępowania, mądrości, a także inspiracji do podejmowania poważnych prac badawczych nad człowiekiem i jego kulturą. Nie można również zapominać, że dorobek ten posiada swój wymiar w sferze wartości społeczno-moralnych, a wskazania z niego płynące pochodzą od człowieka o niezwykle silnej indywidualności i bogatej osobowości – człowieka szlachetnego, wrażliwego, zawsze życzliwego dla ludzi, a przy tym nad wyraz skromnego.

Nauka i kultura polska, w tym zwłaszcza etnografia i etnologia poniosły bolesną i dotkliwą stratę*.

Maria Biernacka

* Wspomnienie poświęcone pamięci Profesor Annie Kutrzebie-Pojnarowej przygotowano z wykorzystaniem opracowanej przez Nią noty biograficznej oraz innych zapisów typu wspomnieniowego udostępnionych mi przez Męża, Jej publikacji naukowych, a także na podstawie własnych doświadczeń wyniesionych z wieloletniej pracy pod Jej kierownictwem w Zakładzie Etnologii IHKM PAN, a następnie dalszej z Nią współpracy w ramach wymienionego Zakładu i Katedry Etnografii UW. Na gruncie tej długotrwałej współpracy mierzonej Jej zawsze życzliwym i liczącym się wkładem w kierunek prowadzonych badań, przygotowywaniem opracowań, w uzyskiwaniu stopni naukowych (była promotorem mojej pracy doktorskiej oraz recenzentem habilitacyjnej i profesorskiej) utrwalały się więzi wzajemnego zrozumienia, zaufania i przyjaźni. Pogłębiał je niewątpliwie zbliżony stosunek do problemów wsi, jako środowiska społeczno-kulturowego. Jej ukochany Trześniów i moja rodzinna wieś Potakówka, położone w tym samym regionie podkarpackim, były podczas naszych przyjacielskich spotkań stałym elementem rozmów i wymiany myśli zarówno na tematy ogólne, jak i wiejskie. Otrzymywane z Trześniowa listy i karteczki, zwykle „nabrzmiałe” trudnymi sprawami życia bieżącego jego mieszkańców, świadczyły o pełnym zrozumieniu przez Nią i Jej Męża, problemów nurtujących wieś.

W ostatnim okresie Jej ciężkiej choroby – nasze spotkania zastąpiły rozmowy telefoniczne, które były stałe i częste. Kiedy musiała pozostać w szpitalu, łącznikiem był wówczas Mąż, gdyż ja ze względu na długotrwałe obowiązki opiekuńcze w stosunku do bliskiej mi osoby, nie miałam możliwości częstego Jej odwiedzania. Podziwiałam przez cały czas choroby Jej siłę woli w przełamywaniu słabości. Do końca swych możliwości pracowała nad „wypowiedzią” na temat etnografii polskiej okresu międzywojennego i powojennego, ocenianej przez pryzmat Jej własnego w nim udziału i do końca swych dni interesowała się wciąż żywo aktualnym losem etnografii i etnologii. Dotkliwie odczuwam brak obecności Pani Profesor, Jej niecodziennej, stałej gotowości do służenia drugim pomocą i radą, do zawsze wyważonych, mądrych wypowiedzi w sprawach ogólnospołecznych, zawodowych i zwykłych, ludzkich. Myślę ze wzruszeniem o Jej szlachetności i wielkiej, bezinteresownej życzliwości.